

EDWARD ZWOLSKI

AKCENTY PROPAGANDOWE W POEZJI AUGUSTOWSKIEJ

I. DZIEJE POROZUMIENIA POETÓW Z OKTAWIANEM

Wszelkie poważne zmiany w strukturze państwowej natrafiają z reguły na opory w społeczeństwie i trzeba świadomej akcji odgórnej, by nowy porządek zyskał powszechne uznanie. Rzym nie stanowił wyjątku pod tym względem. Jakkolwiek długi cykl wojen domowych ukazał słabość ustroju z epoki Kamillusa i Scypionów, w połowie I wieku przed Chr. wielu Kwirytów było nadal przekonanych o konieczności jego zachowania. W obronie republiki oddali życie Katon Młodszy i Cynceron, Kasjusz i Brutus, a zdaniem współczesnych nawet Pompejusz Wielki. Wszyscy byli po śmierci otoczeni czcią, zwłaszcza w gronie arystokracji senackiej i wśród sfer intelektualnych. Wiadomo na przykład, ile krwi napsuła Cezarowi pozagrobowa sława Katona. Przeświadczony o swej misji dziejowej, dyktator nie zwrócił dostatecznej uwagi na nastroje sporej części ludności. Swój błąd przyłacił życiem. Jego przybrany syn i spadkobierca, Oktawiusz, zwany później Augustem, był bardziej przeznorny. Cezar liczył na to, że społeczeństwo we własnym interesie będzie zabiegać o bezpieczeństwo jego osoby i o utrzymanie porządku, jaki ustanowił¹. Oktawiusz nie był geniuszem i może dlatego znał lepiej psychikę przeciętnego człowieka. Dostrzegł potrzebę propagandy. Uprawiał ją z powodzeniem od początków swej kariery politycznej. Grając na cezariańskich uczuciach weteranów, niebawem po śmierci przybranego ojca zaciągnął prywatną armię. Jesienią 44 r. przed Chr. rozsiewał ulotki wśród legionów macedońskich, przybyłych do Brundisium na wezwanie rywala, Antoniusza². Do tych samych metod uciekł się w dwa lata później pod Filipi wywołując dezercję w armii Brutusa³. Walcząc z republikanami głosił, że mści zabójstwo Cezara. Konflikt zaś z Sekstusem Pompejuszem przedstawiał jako wojnę z niewolnikami. Wyruszając przeciw Antoniuszowi udawał, że idzie toczyć boje z królową Egiptu, Kleopatry. A kiedy został już **jedynym panem Imperium**, oficjalnie przywrócił dawny ustrój tłumacząc Rzymianom, że uczynił to naprawdę. Nie za-

¹ Suetonius, *Divus Iulius*, 86.

² Appianus, *Bella civilia*, III 31, 123.

³ Dio Cassius, XLVII 48, 1—2.

mierzał zresztą poprzestać na sukcesie militarnym. Pragnął podbić serca i umysły obywateli. Roztaczał im zatem przed oczyma miraż pokoju, wyjaśniał tajemnice triumfu idei cesarskiej, ukazywał wielkość współczesnego Rzymu. I wreszcie, bez urobienia opinii publicznej nie mógł myśleć o powodzeniu wielkiej akcji reformatorskiej, jaką prowadził przez większą część swych rządów.

W dziedzinie polityki wewnętrznej nieocenioną pomoc oddał Oktawianowi Gajusz Mecenas, rzekomo główny inspirator jego reform⁴, znany potomności przede wszystkim przez swój stosunek do poetów. Sam skromny sługa Muz, Mecenas, stworzył rodzaj klubu literackiego, do którego wstąpili po kolei m. in. Wergiliusz, Horacy i Propercjusz, wszyscy trzej początkowo niechętni Oktawianowi. Wpływowy i hojny przyjaciel starał się zmienić ich nastawienie. Przez swój nacisk, szczególnie w pierwszych latach, bywał czasem trochę uciążliwy.

„Sequamur [...] tua, Maecenas, haud mollia iussa” skarży się przytłoczony ciężarem *Georgik* Wergiliusz⁵. Podobnie wzdycha Horacy: „candide Maecenas occidis, saepe rogando”⁶. O wychowawczym znaczeniu takich nalegań mówi Propercjusz: „crescet et ingenium sub tua iussa meum”⁷.

Za pośrednictwem Mecenasza poeci weszli w kontakt z samym Augustem. Za tragedię *Thyestes*, wystawioną z okazji uroczystości po bitwie akcyjskiej, Lucjusz Wariusz otrzymał od Oktawiana milion sesterców. Nic dziwnego, że w jakiś czas potem zgodził się napisać utwór epicki na jego cześć. W obecności cesarza Wergiliusz czytał w 29 r. przed Chr. ledwie ukończone *Georgiki*. W kilka lat później na jego życzenie usunął z końca IV księgi pochwały popadłego w niełaskę Korneliusza Galla, zastępując je mitem o Aristeuszu. Jeszcze bardziej cesarz interesował się *Eneidą*; poznawał jej fragmenty w toku powstawania i osobiście troszczył się o wydanie dzieła po śmierci autora. Horacy, zwłaszcza pod koniec życia, był powszechnie uznawany za nadwornego poetę.

Nie ulega wątpliwości, że przynależność do klubu Mecenasza wiązała się ze znacznymi korzyściami materialnymi. Nie sposób również negować, że Mecenas często podsuwał swoim podopiecznym tematy. Na tej podstawie wielu uczonych odmawia szczerości poezji augustowskiej, spychając ją w żelazne kleszcze zamówień cesarskich⁸. Pogląd ten jest oczywiście zbyt jednostronny. Mecenas ze zrozumiałych względów do kręgu swych przyjaciół nie przyjmował jawnych wrogów Oktawiana. Jeśli nawet sugerował tematy, nigdy nie wywierał przemożnej presji. Niejedno-

⁴ *Idem*, LII 14 nn.

⁵ *Georgica*, III 41.

⁶ *Iambi*, 14, 5.

⁷ *Elegiae*, III 9, 52.

⁸ Zob. zwłaszcza M. Beulé, *Auguste, sa famille et ses amis*, Paris 1867, s. 284 nn.

krotnie poeci potrafili w ostrej formie odmówić jego życzeniom. Najważniejsze zaś jest to, że dawali publiczny wyraz swej postawie. Nagabywany o utwór epicki na cześć Agrippy i Augusta Horacy zasłania się brakiem zdolności i wskazywał na Wariusza⁹, Propercjusz na Wergiliusza¹⁰. Obaj w swych postanowieniach wytrwali do końca, nie narażając się przez to nikomu. Mamy więc prawo sądzić, że poezja ze stanowiska opozycji lub wyczekiwania samorzutnie przeszła na stronę Oktawiana; ten proces ugody Mecenas umiał przyspieszyć i ułatwić.

Rozpatrzmy zresztą tę sprawę na konkretnych przykładach. Od 42 r. przed Chr. zaczynają pojawiać się *Bukoliki* Wergiliusza. Ich młody autor opiewa życie pasterzy w duchu „nowych poetów”. Nawiązuje stosunki przyjaźni z urzędnikami w Galii Nadpadańskiej, również pisarzami „nowej fali”, jak Asinius Pollio, Alfenus Varus i Cornelius Gallus. Za ich wstawiennictwem zachowuje swą posiadłość, zagrożoną na skutek podziału ziemi wśród weteranów po bitwie pod Filippi. Pisze wówczas eklogę I, w której jako pasterz Tityrus wielbi potężnych dobroczyńców, przede wszystkim zaś młodego triumwira. „Deus nobis haec otia fecit” — woła z uniesieniem. Przynręka mu doroczne ofiary z jagniąt i wiekuistą pamięć.

W pewnym sensie można uznać sielankę I za utwór literacki, gdzie jest mowa o kulcie Oktawiusza. Nie należy jednak zapominać o konwencji literackiej. W ustach skromnego pasterza triumwir jest bogiem, deus, tak jak inni protektorzy boskimi, divi. Wdzięczność poety cechuje naturalna cześć Rzymianina dla genius, osoby, która jest w stanie świadczyc dobrodziejstwa¹¹.

Radość Wergiliusza była krótkotrwała. Po wojnie peruzuńskiej z 41/40 r. i jego gospodarstwo dostało się wysłużonym żołnierzom. Rozgorączony poeta udaje się do Rzymu, gdzie poprzez znajomości w kołach literackich otrzymuje w jakiejś formie odszkodowanie¹². Zapewne przy tej sposobności poznaje Mecenasą. Przebywając w stolicy ma okazję zapoznać się bliżej z polityką Oktawiana, w której akurat wtedy zaznacza się wyraźny przełom. Młody triumwir rzuca właśnie hasło pokoju i coraz jawniej nawiązuje do tradycji rzymskiej. Na tej płaszczyźnie zbliżenie poety do władcy bez trudności dochodzi do skutku¹³. Niemniej w słyn-

⁹ *Carmina*, I 6.

¹⁰ *Elegiae*, II 10, 34, 61.

¹¹ Zob. F. Boemer, *Tityrus und sein Gott*, „Würzburger Jahrbücher für die Altertumswissenschaft”, 4 (1949—1950) 60 nn.

¹² Wbrew mętnym przekazom gramatyków nie wydaje się, by poeta odzyskał na stałe ojcowiznę. Co do dyskusji na ten temat zob. Schanz-Hosius, *Geschichte der römischen Literatur*, München 1935, t. II, s. 34 n.; E. Paratore, *Virgilio*, Firenze 1961³, s. 152.

¹³ Zob. Ch. G. Starr, *Virgil's Acceptance of Octavian*, „American Journal of Philology”, 76 (1955) 34 nn.

nej eklodze IV, która pod wrażeniem pokoju w Brundisium (jesień 40 r.) zapowiada nadejście złotego wieku, brak jeszcze wzmianki o Oktawianie.

W latach 37 (lub 36) — 29 za sugestią Mecenasasa Wergiliusz pisze *Georgiki*, wzniosłą pochwałę pracy w polu i dawnej mądrości wieśniaczej. Dla Oktawiana żywi już wtedy niemal boską cześć (zob. księga I, wiersze 24—42). W 29 r. nosi się z zamiarem epopei o jego czynach wojennych, ale ostatecznie komponuje *Eneidę*, poemat na cześć rodu cesarza, ale zarazem też biblię patriotyzmu rzymskiego. Oba dzieła są utworami poetyckimi tak wysokiej klasy, że mogły powstać jedynie z natchnienia samego autora.

Nieco inny przebieg miała kariera życiowa Horacego. W 42 r. młody poeta walczył pod Filippi, w armii republikanów. Po klęsce wrócił do Rzymu pełen rozpacz i zwątpienia. W Italii zastał wojny domowe. Prawdopodobnie pod wpływem wydarzeń w Peruzji napisał epodę XVI, w której radzi Rzymianom porzucić kraj i szukać wysp szczęśliwych za morzem. Na groźbę zerwania pokoju z Sekstusem Pompejuszem w 39 r. odpowiada epodą VII. — Gdzie pędzicie zbrodniarze? — woła. Czy mało dotąd spłynęło krwi rzymskiej? Zaprawdę ciąży na was przekleństwo za niewinną śmierć Remusa. — W 38 r. poznaje Mecenasasa. W kilka lat potem otrzymuje od niego drobną posiadłość w górach sabińskich. Powoli stanowisko poety ulega zmianie. Wydana ok. 35 r. pierwsza księga *Satyr* zawiera tylko drobne wzmianki o Oktawianie. Pieśń I 14, powstała w atmosferze narastającej rozbieżności między Oktawianem i Antoniuszem w latach 35—33, wyraża wielki niepokój o państwo, nic więcej. Jeszcze w epodzie I, skierowanej do Mecenasasa, który wybiera się na wyprawę akcyjską, brak wszelkiego entuzjazmu. Radosnym nastrojem odbija się dopiero epoda IX, ułożona na wieść o rozgromieniu Antoniusza. Poeta zaznacza tu wyraźnie swą przynależność do stronnictwa „rzymskiego”:

“ curam metumque Caesaris rerum iuvat
dulci Lyaeo solvere

Z trzech satyr księgi drugiej, w której jest mowa o Oktawianie, najstarsza (6) pochodzi z jesieni 31 r. Ludność stolicy interesuje problem nadań dla weteranów, stanowisko Daków itd., poeta zaś rozkoszuje się pobytem na wsi i nie dba o politykę. Lecz już w satyrze 5 (30 r.) wieszczek Teirezjasz sławi zwycięstwo Cezara pod Akcjum. W zasadzie można powiedzieć, że po bitwie akcyjskiej Horacy przechodzi wyraźnie do obozu Oktawiana¹⁴. Nigdy jednak nie poniża się do grubego pochlebstwa i zadrośnie broni swej niezależności osobistej. Mecenasowi odpisał kiedyś:

¹⁴ Ewolucję poglądów politycznych Horacego w kierunku cezarianizmu na przykładzie satyr ukazuje M. I. G a s p a r o v, „Vestnik Drevnej Istorii”, 72 (1960) 107—110.

(nec) otia divitiis Arabum liberrima muto¹⁵

Nie przyjął intratnego stanowiska na dworze cesarskim i nie dał się nakłonić do opiewania w strofie epickiej czynów Augusta czy Agrippy. Udzielił natomiast gorącego poparcia reformom obyczajowym cesarza, bo wierzył w ich pożytek dla państwa. Od Igrzysk Wieku (17 r.) aż do swej śmierci (8 r.) jest już po prostu wyrazicielem idei Pax Augusta¹⁶.

Przez tragiczne przeżycia w dzieciństwie oddalony od triumwirów był również Propercjusz. Katastrofy peruzuńskiej doświadczył z najbliższej odległości i nigdy nie zapomniał o złupieniu ojczystej ziemi. Pierwszą księgę *Elegii* pisał bez wpływu Mecenas. Nie wymieniał nawet jego nazwiska. Drugą zaczynał wymówką przed tematem epickim, który mu podsuwał już Mecenas; udawał nawet, iż zamierza wyrzec się poezji miłosnej na rzecz poważniejszej (10). Ogólnie jednak nastrój i tej księgi nie zdradza bynajmniej zwolennika cesarza. Autor oświadcza na przykład, że nigdy nie uzna pewnej ustawy małżeńskiej: „Cesar jest wielki orężem, ale zwycięzcy ludów nic nie znaczą w sprawach serca” (7). W trzeciej księdze jest bardziej uległy. Wprowadzie przed epopeją nadal się wymawia, lecz na swój sposób cesarza już sławi. W elegii 4 przedstawia, jak wspólnie z ukochaną będzie oglądał jego triumf nad Partami, w 11 błogosławi go za oddalenie niewoli egipskiej¹⁷, w 18 płacze nad śmiercią Marcella itp. Księga czwarta, z lat 21—16, jest pod względem tematyki narodowa niemal w zupełności¹⁸. Wielkość spraw rzymskich i zdrowy wpływ Mecenas wywarły dojrzałego poetę z miłosego letargu.

Pozostaje jeszcze powiedzieć kilka słów o Owidiuszu. Urodzony w 43 r. przed Chr., poeta należał całą duszą do epoki nowej. Wojen domowych nie znał, agonii republiki nie oglądał. Kiedy jako młodzieniec przybył do Rzymu, otrzymał poparcie w domu sławnego protektora sztuk, Messali. Krąg literacki Messali wobec pryncypatu był lojalny, ale zachował pozór całkowitej niezależności, nawet obcości, której i Owidiusz przez całe życie nie potrafił przełamać. Prawdopodobnie z tej przyczyny nigdy nie znalazł właściwej drogi, by się z cesarzem porozumieć¹⁹. Swą karierę literacką rozpoczął poezją miłosną. W 16 r. wydał *Amores*. W czasie gdy August prowadził z najwyższym nasileniem krucjatę przeciw rozwiązłemu życiu, kiedy Propercjusz właśnie wygłaszał apologię czystości małżeńskiej, Owidiusz chwalił zmysłowość wolną od wszelkich obłąk

¹⁵ *Épistulae*, I 7, 36. Zob. A. Noirfalise, *Horace et Mécène*, „Les études classiques”, 18 (1950) 289 nn.

¹⁶ Zob. D. Norberg, *Le quatrième livre des Odes d'Horace*, „Emerita”, 20 (1952) 95 nn.

¹⁷ Zob. E. Paratore, *L'elegia III 11 e gli atteggiamenti politici di Propertio*, Palermo 1936.

¹⁸ Zob. P. Grimal, *Les intentions de Propertius et la composition du livre IV des Élégies*, „Latomus”, XI (1952) 183 nn., 315 nn., 437 nn.

¹⁹ W. Kraus, *Real-Enzyklopädie*, XIX, kol. 1913.

i ograniczeń. Niebawem wystąpił z dydaktycznymi poematami. Temat *Amores* stał się przedmiotem nauki. Zbieg okoliczności zechciał, by *Ars amatoria* ukazała się w tym samym roku, w którym August skazał na wygnanie za niemoralność swą córkę, Julię. Fakt ten prawdopodobnie zreflektował poetę, który odtąd pójdzie drogą twórczości poważniejszej. Zaczyna pisać *Metamorfozy* i *Fasti*. W pierwszym dziele zamyka długą serię przemian apoteozą Cezara i przekształcenia Rzymu w imperium światowe, w drugim ilustrując kalendarz rzymski ustawicznie schlebia Augustowi i przygotowuje grunt pod jego ubóstwienie²⁰.

Nawrócenie poety nastąpiło jednak zbyt późno. Kiedy w 8 r. po Chr. szedł na wygnanie, *Metamorfozy*, chociaż ukończone, nie były znane publiczności²¹, *Fasti* były gotowe zaledwie w połowie. Obu dzieł August prawdopodobnie wcale nie czytał. W każdym razie z ich usług skorzystał już nie chciał.

II. POEZJA WOBEC POLITYKI OKTAWIANA W LATACH 40—31

Kiedy latem 44 r. niespełna dziewiętnastoletni Oktawiusz gotował się do przyjęcia spadku po Cezarze, był prawie nieznanym chłopcem. Jedy- nym atutem, jakim rozporządzał, był testament zamordowanego dyktatora. Ale sam fakt, że miał prawo nazywać się Cezarem, stawił go w oczach weteranów i ludności na równi z przybranym ojcem. Chłopcem, który „omnia nomini debet” określa go w 43 r. ironicznie, lecz trafnie Anto- niusz²². Młody Oktawian należycie oceniał swą sytuację. Od początku zatem pragnął udowodnić społeczeństwu, że jest prawdziwym synem Cezara. W lipcu 44 r. na własną rękę obchodził Ludi Victoriae Caesaris. Gdy podczas nich na niebie ukazała się kometa, a ludzie poczytali ją za duszę Cezara, czynił wszystko, by wiarę ich rozpowszechnić. 1 stycznia 42 r. na mocy lex Rufrena Cezar został oficjalnie uznany bogiem²³. O innych honorach boskich, przyznanych mu podówczas, opowiada do- kładnie Dio Cassius (XLVII 18—19). I tak, na Forum, gdzie był spalony, wzniesiono fundamenty świątyni z prawem azylu, jakie posiadali jedynie bogowie z epoki Romulusa. Na procesji z okazji igrzysk cyrkowych niesiono jego statwę obok posągu Wenus. Pod groźbą wysokiej kary ogłoszono jego urodziny dniem świętym, dzień mordu zaś dniem żałoby.

Jest prawdopodobne, że pod wrażeniem apoteozy Cezara Wergiliusz napisał eklogę V. Przedstawia w niej dwu pasterzy, którzy śpiewają o losach Dafnisa. Zgasł on śmiercią okrutną, oplakiwany przez nimfy

²⁰ Zob. K. Allen, *The Fasti of Ovid and the Augustan Propaganda*, „American Journal of Philology”, 43 (1922) 250 nn.

²¹ Kraus, op. cit., kol. 1948.

²² Cicero, *Philippica*, XIII 11, 24.

²³ V. Gardthausen, *Augustus und seine Zeit*, Leipzig 1891, t. I, 133.

i całą przyrodę. Ziemia z jego zgonem przestaje dawać plony, świat marnieje. Lecz zabity wstępuje na Olimp, świat wraca do życia.

Ipsi laetitia voces ad sidera iactant
intonsi montes, ipsae iam carmina rupes,
ipsa sonant arbusta: „deus, deus ille [...]

Nowy bóg otrzymuje ołtarze, lud składa mu ofiary jak Bakchowi i Cerzerze. Już starożytni przypuszczali, że pod postacią Dafnisa kryje się Juliusz Cezar. Pomimo zastrzeżeń niektórych uczonych wydaje się, że mieli słuszność. Poeta przyjął mit o Dafnisie z Teokryta, ale przerobił go tak, że współcześni mogli się domyślić, kogo naprawdę miał na myśli²⁴.

Wyraźny hołd zabitemu dyktatorowi składa Wergiliusz w sielance IX. Dowiadujemy się z niej, że znany autor bukolik, Menalkas (tj. Wergiliusz), zdołał początkowo zachować swą posiadłość w pobliżu Mantui, lecz potem został z niej przepędzony i o mało nie utracił życia. Jego pasterz, Moeris, śpiewa pieśni, jakich nauczył się od pana. Między innymi intonuje hymn na cześć Cezara:

Daphni, quid antiquos signorum suspicis ortus?
Ecce Dionaei processit Caesaris astrum,
astrum quo segetes gauderent frugibus et quo
duceret apricis in collibus uva colorem.
Insere, Daphni, pirois; carpent tua poma nepotes.

Jak widzimy, poeta mówi o błogosławieństwach, jakie zwiastuje rolnictwu gwiazda Cezara, i przypomina o boskim pochodzeniu rodu julijskiego. Nazywa Cezara Dionaeus, a Dione, córka Oceana i Tetydy, uchodziła wszak za matkę Afrodyty.

Wzmianek o Cezarze doszukamy się również u innych poetów augustowskich. Około 25 r. Horacy pisze według wzorów Pindara odę na cześć Augusta (I 12). W części utworu poświęconej sławie przodków, najwyższe miejsce zajmuje Cezar:

“ micat inter omnis
Iulium sidus velut inter ignis
luna minores

Propercjusz w trenie na śmierć Marcella (III 18) przez zgon Cezara rozumie jego przejście ze szlaków ziemskich na gwiazdy:

“ Caesar ab humana cessit in astra via

Stamtąd ogląda zwycięstwo Rzymu i dzielną postawę swego syna pod Akcjum (IV 6):

²⁴ Zob. P. Grimal, *La Ve Églogue et le culte de César*, [W:] *Mélanges d'archéologie et d'histoire offerts à Ch. Picard*, Paris 1949, s. 406—419.

“ At pater Idalio miratur Caesar ab astro:
 „Sum deus; est nostri sanguinis ista fides”.

Podobny obraz oglądamy w *Eneidzie*²⁵. Na tarczy Eneasza Hefajstos przedstawił, między innymi, bitwę pod Akcjum: na wysokiej rufie okrętu stoi August; jego skronie otacza aureola, a wysoko w górze lśni gwiazda ojcowska.

W związku ze śmiercią Cezara pojawiło się rzekomo wiele złowróżbnych znaków²⁶. Niektóre z nich potwierdziła dzisiejsza astronomia. Cezarianie postarali się je przedstawić jako wyraz gniewu bogów za śmierć dyktatora. Stworzony dla poezji temat podejmuje Wergiliusz w *Georgikach* (I 466 nn.):

Słońce z żalu za Cezarem zakrywa głowę ciemnymi oparami; lęk przed wieczną nocą zawisa nad grzeszną ludzkością; burzy się Etna; w Germanii dochodzi z nieba szcęk oręża; drżą Alpy; pośród lasów słychać niezwykle odgłosy; blade zjawy krążą o zmroku; ziemia pęka; wilki wyją po nocach; z czystego nieba padają pioruny; płoną złowieszcze komety. Lud rzymski rozlaną pod Filippi krwią musi okupić zbrodnię wobec wybrańca bogów.

Motyw zabójstwa i apoteozy Cezara porusza w *Metamorfozach* Owidiusz. Zaczyna go w I księdze porównując zamach, dokonany w idy marcowe 44 r., do zbrodni Lykaona, który usiłował zgładzić Zeusa; jak wówczas bogowie zawrzeli oburzeniem, tak gdy niecna szajka postanowiła unicestwić imię Rzymu w krwi Cezara, trwoga przed katastrofą oszołomiła rodzaj ludzki i cały świat zadrzał (ww. 199—205). Mniej więcej w połowie księgi XV Pitagoras prorokuje, że Juliusz, który uczyni z Rzymu państwo światowe, po pobycie na ziemi przeniesie się do siedzib niebieskich (ww. 444—449). I wreszcie pod koniec poematu jest przedstawiona sama deifikacja²⁷. Jej zasadniczym powodem nie są militarne czy cywilne zasługi Cezara, lecz wzgląd na Augusta. „By ten nie był poczęty ze śmiertelnego nasienia, ów musiał zostać bogiem” — oświadcza wprost poeta. Następnie, niejako rywalizując z autorem *Georgik*, daje opis znaków, które poprzedziły śmierć dyktatora. Tłumaczy ją wyrokami losu, co znów pozwala mu napomknąć o wielkiej misji, jaką los przeznaczył Augustowi. I jeszcze raz czyni do niego aluzję: Gdy Wenus porywa duszę Cezara i zanosz do niebios, nowy bóg spogląda na ziemię i podziwia czyny syna uznając je, zgodnie z powszechną opinią, za większe od własnych. Nie ulega zatem wątpliwości, kogo poeta naprawdę słaui. Widać stąd dobitnie, że kult Cezara, podstawowy atut Oktawiana u progu kariery politycznej, z czasem przestał odgrywać ważniejszą rolę.

²⁵ VIII 680 n.

²⁶ Dio Cassius, XLV 17; Plutarchus, *Iulius Caesar*, 69.

²⁷ XV 745—879. Co do ogólnej interpretacji zob. L. P. Wilkinson, *Ovid Recalled*, Cambridge 1955, s. 224 n.

Dalszym dowodem na to, że czołowi poeci rzymscy akceptowali politykę Oktawiana z lat trzydziestych, jest sposób, w jaki przedstawiają jego dwie ostatnie wojny domowe: przeciw Sekstusowi Pompejuszowi i przeciw Antoniuszowi. Sekstus Pompejusz z urodzenia i przekonań należał do stronnictwa arystokratycznego. W 43 r. za sprawą senatu otrzymał zwierzchnictwo nad flotą i wybrzeżem Italii. Zagrożony proskrypcjami, zdołał umocnić się na Sycylii, gdzie udzielał schronienia ich ofiarom. Po wypadkach w Peruzji Oktawian szuka porozumienia z groźnym przeciwnikiem. W tym celu poślubia jego powinowatą, Skribonię. W 39 r. Pompejusz zawiera pokój z triumwirami, lecz gdy Antoniusz łamie jego warunki, wznawia napady na wybrzeża italskie. Oktawian decyduje się na wojnę. Po prawie dwu latach zmagania, w toku których zaznał wiele upokorzeń, a raz był bliski całkowitej porażki, w 36 r. odnosi ostateczne zwycięstwo. Senat przyznaje mu prawo odprawienia owacji. Z tej okazji zawoła z przesadą Wergiliusz²⁸:

iam pridem nobis caeli te regia, Caesar,
invidet atque hominum queritur curare triumphos,

Walka przeciw Pompejuszowi nie zakończyła się w bitwach. Przez szereg lat zwycięski pan mórz posiadał w Italii wielu zwolenników. Jesienią 40 r. zgromadzony w teatrze lud oddawał mu cześć przez okrzyki w momencie wznoszenia posągu Neptuna. Wieść o klęsce Pompejusza wywołała w Rzymie t u m u l t y, które Mecenas tłumił wyrokami śmierci; także w Etrurii z tego samego powodu wybuchły zamieszki. Oficjalna propaganda postarała się zatem przedstawić rozprawę z Pompejuszem jako wojnę z niewolnikami. „Siciliam et Sardiniam bello servili occupatas reciperavi” napisze wiele lat później sam cesarz²⁹. Urzędową wersję podejmują poeci. Pod koniec 37 lub na początku 36 r. Horacy mówi o przygotowaniach wojennych przeciw rozbójnikom i armii niewolniczej:

contra latrones atque servilem manum³⁰

W 31 r. przypomina Mecenasowi radosny dzień, gdy na spalonych okrętach pierzchł z cieśniny wódz neptuński, grożąc miastu okowami, które zdjął z niewolników:

actus cum freto Neptunius
dux fugit ustis navibus
minatus urbi vincla, quae detraxerat
servis amicus perfidis³¹

²⁸ *Georgica*, I 503 n.

²⁹ *Monumentum Ancyranum*, V 34.

³⁰ *Iambi*, 4, 19.

³¹ *Iambi*, 9, 8 nn.

Z powodu braku bezstronnych źródeł trudno określić stopień prawdziwości tych wypowiedzi. Był jednak raczej niewielki. Pompejusz posiadał silną flotę, a w tej dziedzinie broni z zasady służyli wyzwoleńcy. Przed układem w Tarencie (37 r.) sam Oktawian wymuszał na przyjaciółach i innych zamożnych osobach dary z niewolników, aby nimi obsadzać okręty³². W 37 r. wyzwolił 20 tys. niewolników, których polecił szkolić do służby morskiej³³. Tego nikt mu za złe nie poczytał i poczytać nie miał prawa.

Pod koniec 36 r. Oktawian ogłosił koniec wojen domowych, lecz nie zdołał utrzymać pokoju. Sam zresztą złamał zobowiązania podjęte w Tarencie. Nie wysyłał Antoniuszowi obiecanych żołnierzy, ociągał się nawet ze zwrotem otrzymanych okrętów. W 35 r. Oktawii udało się zwerbować na terenie Italii 2 tys. legionistów; popłynęła z nimi na Wschód, ale zirytowany Antoniusz kazał jej wracać do brata. Lata 34—33 przyniosły po obu stronach intensywną propagandę słowem pisanym. Oktawian zarzucał Antoniuszowi zabicie Sekstusa Pompejusza (!), nielojalność wobec króla armeńskiego, Antoniusz Oktawianowi ruinę rolnictwa italskiego, samowolne odsunięcie od władzy Lepidusa itd. Antoniusz był ośmieszany za udawanie Dionizosa-Ozyrysa, Oktawian za pozowanie na Apollina; Oktawian był tchórzem, Antoniusz szaleńcem i opojem. Na ostatni zarzut odpowiedział później słynnym pismem *De ebrietate sua*, o swojej trzeźwości³⁴. Nie brakowało oczywiście wzajemnych oskarżeń o nadużycia seksualne. Spór spotęgniał w r. 33 z powodu Kleopatry. Antoniusz bowiem ogłosił ją królową Egiptu, swych synów z niej zrodzonych nazwał królami królów i przydzielał im odrębne dzielnice. „Te sprawy Cezar przedstawiał senatowi i występując często z oskarżeniami na zgromadzeniach ludowych podjudzał przeciw Antoniuszowi”³⁵. Pomimo to konsulowie, którzy objęli urząd 1 stycznia 32 r., byli jawnymi zwolennikami Antoniusza i bronili go odważnie w senacie. Oktawian wpadł w pasję. W otoczeniu żołnierzy i przyjaciół, zbrojnych w sztylety, wkroczył do Kurii i gwałtownie zaatakował przeciwników. Zaniepokojeni o własne głowy, konsulowie opuścili Rzym udając się na Wschód; za nimi podążyło ponad 300 senatorów. Oktawian nie poprzestał na tym. Wbrew wszelkim zwyczajom otworzył testament Antoniusza, złożony u westalek (czy prawdziwy?) i odczytał go w senacie oraz na Forum. Ojcowie i Kwiryści dowiedzieli się o „nowych zbrodniach” Antoniusza: że poczynił pokaźne legacje dla dzieci swoich i Kleopatry, że polecił pochować się obok niej itd. Oburzenie na „nie-Rzymianina” było tak wielkie, że plotka o jego zamiarach przeniesienia stolicy kraju do

³² Dio Cassius, XLVIII 49.

³³ Velleius Paterculus, II 79, I—2; Suetonius, *Augustus*, 16, 1.

³⁴ Plinius, *Historia naturalis*, XIV 22. Zob. K. Scott, *Octavian's Propaganda and Antony's de sua ebrietate*, „Classical Philology”, 24 (1929) 133 nn.

³⁵ Plutarchus, *Antonius*, LV.

Egiptu i wyniesienia Kleopatry na królowę Rzymu łatwo znalazła posłuch³⁶. Niemniej przed podjęciem decydujących kroków Oktawian uznał za stosowne zaprzysiąc na swe imię cały Zachód, a wojnę wypowiedział samej tylko Kleopatrze jako uosobieniu wrogich sił Wschodu. Dla królowej Egiptu oficjalna propaganda rzymska była bezlitosna. Nie było wady lub zwyrodnienia, którego by jej nie zarzuciła.

Akcjum potwierdziło wymysły Oktawiana argumentem silniejszego. Z kolei aprobowała je poezja. Pierwszy odezwał się Horacy. Na wiadomość o zwycięstwie morskim Oktawiana układa epodę IX; załamuje ręce nad marnością Antoniusza, Rzymianina zaprzedanego kobiecie:

Romanus eheu, posteri negabitis
 emancipatus feminae
 fert vallum et arma miles et spadonibus
 servire rugosis potest,
 iterque signa turpe militaria
 sol adspicit conopium.

Kiedy w sierpniu 30 r. Oktawian wkroczył do Aleksandrii, a Antoniusz i Kleopatra skończyli życie samobójstwem, urzędowe *Fasti* notują: imp. Caesar Aug. rem publicam tristissimo periculo liberavit³⁷, zaś Horacy intonuje bakchiczną pieśń triumfu (I 37). „Nunc est bibendum”, teraz należy pić — woła i sypie pod adresem nieszczęsnej królowej wszelkimi obelgami, jakie zdołała wymyślić propaganda rzymska:

[...] Capitolio
 regina dementis ruinas
 funus et imperio parabat
 contaminato cum grege turpium
 morbo virorum, quidlibet inpotens
 sperare fortunaque dulci
 ebria: sed minuit furorem [...],
 mentemque limphatam Mareotico
 redegit in veros timores
 Caesar [...]

Echa tych oszczerstw znajdziemy po ośmiu latach u Propercjusza; poeta mówiąc o potędze kobiet, nie zapomni oskarżyć Kleopatry:

Quid, modo quae nostris oppropria vexerit armis
 et, famulos inter femina trita suos,
 coniugis obsceni pretium Romana poposcit
 moenia et addictos in sua regna Patres?
 scilicet incesti meretrix regina Canopi,
 [.]

³⁶ T. Holmes Rice, *The Architect of the Roman Empire*, Oxford 1928, t. I, s. 143.

³⁷ V. Ehrenberg — A. H. M. Jones, *Documents Illustrating the Reigns of Augustus and Tiberius*, Oxford 1955², s. 49.

ausa Iovi nostro latrantem opponere Anubim
 [.]
 foedaque Tarpeio conopia tendere saxo,
 iura dare et statuas inter et arma Mari!³⁸

Nieco w inny ton uderzy Propercjusz w elegii IV 6, napisanej na cześć zwycięstwa pod Akcjum z pewnej odległości czasowej, prawdopodobnie w roku 16. Motyw Kleopatry jest tutaj raczej drugorzędny, na czoło wysuwa się postać Apollina jako istotnego pogromcy wojsk wschodnich: Vincit Roma fide Phoebi (wiersz 57). Pomysł taki pochodził od samego Augusta, który lubił pozować na ulubieńca Apollina; jemu po zniesieniu Antoniusza ufundował wspaniałą świątynię na Palatynie (opiewaną m. in. właśnie przez Propercjusza II 31). Podobny obraz ma bitwa akcyjcka na tarczy Eneasza³⁹. Wergiliusz już pozwala sobie wymienić Antoniusza po imieniu; on stoi na czele niezliczonych zastępów barbarzyńskich, towarzyszy mu żona Egipcjanka. Z drugiej strony wiedzie do boju Italów August Cezar cum patribus populoque, Penatibus et magnis Dis. Następuje walka wszystkich przeciw wszystkim; potwory boskie i szczekacz Anubis miotają strzały przeciw Neptunowi, Wenerze, Minerwie.

Actius haec cerdens arcum intendebat Apollo
 desuper; omnis eo terrore Aegyptus et Indi,
 omnis Arabs, omnes vertebant terga Sabaei.

W ten sposób militarny sukces Oktawiana inspirowana przez niego poezja uzupełniła w sferze moralnej. Ostatnie słowo powiedzieli Wergiliusz i Propercjusz niemal równocześnie. Późniejsze wzmianki Owidiusza nie wniosą tu niczego nowego. Autor *Metamorfoz* raz jeszcze wspomni o haniebnym związku wodza rzymskiego z Egipcjanką, o jej zamiarach ujarznienia Rzymu przy pomocy narodów barbarzyńskich, lecz wypowiedzi te będą już tylko spóźnionym echem ważkiej niegdyś dla Augusta sprawy.

III. UZASADNIENIE PRAW AUGUSTA DO WŁADZTWA NAD ŚWIATEM

Po śmierci Antoniusza Oktawian został bezspornym panem całego Imperium. Wewnątrz kraju nie obawiał się już żadnego wroga. Lecz swój triumf pragnął uzupełnić jeszcze pozyskaniem opinii publicznej. W tej dziedzinie poezja oddała mu walne usługi. Jej czołowi przedstawiciele, urzeczeni perspektywą pokoju po tak długiej epoce wojen domowych, nie szczędzili pochwał twórcy Pax Augusta. Ale nie byłoby Rzymianami, gdyby nie chwalili również jego czynów wojennych. Często wpadali przy tym w przesadę. Ich bohater, jak wiadomo, wielkim wojownikiem nie był. Przypatrzmy się bliżej tej sprawie.

³⁸ *Elegiae*, III 11, 30 nn.

³⁹ *Aeneis*, VIII 685 nn.

W 30 r. Oktawian przebywa na Wschodzie. Reorganizuje prowincje, czyni wszystko, by uniknąć zadrażnienia z Partami; słowem, działa w skali raczej umiarkowanej. Tymczasem Wergiliusz, który kończy właśnie *Georgiki*, pisze (IV 559 nn.):

Haec super arborum cultu pecorumque canebam
et super arboribus, Caesar dum magnus ad altum
fulminat Euphratem bello victoque volentis
per populos dat iura viamque adfectat Olympo.

W latach 27—25 ma miejsce szereg drugorzędnych wydarzeń militarnych: żmudna pacyfikacja Hiszpanii, awanturnicza i nieudana wyprawa do Arabii Szczęśliwej, wreszcie nieśmiałe próby wyprawy do Brytanii. Wszystkie te momenty wyzyskał w swej twórczości Horacy. W pieśni I 35 modli się do Fortuny:

Serves iturum Caesarem in ultimos
orbis Britannos et iuvenum recens
examen Eobis timendum
partibus Oceanoque rubro.

Wyprawa przygotowuje się, może już wyruszyła; poeta podkreśla jej konieczność, wierzy w powodzenie: jak Jowisz na niebie, tak August będzie rządzić na ziemi po ujarzmieniu Brytanii i Partii⁴⁰.

Cesarz wyjechał z Rzymu, od dwu lat bawi na Półwyspie Pirenejskim. W oczekiwaniu na jego powrót Horacy pisze arcydzieło pochwał wszystkich czasów, odę I 12. Oto jej treść:

Jakiego męża lub herosa weźmiesz, Klio, za przedmiot swej pieśni, czym imieniem zabrzmie echo gór Haemu, gdzie ongiś Orfeusz urzekał czarem melodii wszelkie istoty? Najpierw zapewne ojca Jowisza, władcy wszechrzeczy, potem Pallady, Bakcha, Artemis, Feba, Alcydy, Dioskurów. A z przodków kogo po bogach ma pieśń wymienić? Romulusa czy Numę, Tarkwiniusza czy Katona? Z wdzięcznej pamięci uświetnić chcę tych, którzy krew za ojczyznę przelali: Regulusa, Skaura, Paulusa. Wzrasta w eiszy sława Marcella na wielką przyszłość; blask gwiazdy julijskiej przewyższa wszystkich, jak księżyc pomniejsza światła. Ojciez ludzi, potomku Saturna, przyjm Cezara za swego pełnomocnika; spraw, by rządził w sprawiedliwości, jedynie tobie ustępując miejsca.

Wiosną 24 r. August wraca do Rzymu. Senat uchwała święto dziękczynne, a Horacy pisze pieśń III 14:

Niby Herkules, który dla zdobycia wawrzynów gotów był życie poświęcić, zwycięski Cezar wraca z ziemi hiszpańskiej do rodzinnych pieleszy. Niechaj mu wyjdą naprzeciw w uroczystym stroju żona i siostra, matrony, dziewczęta i chłopcy, cały lud stolicy.

W ten sposób można by ilustrować poezją niemal całe panowanie Oktawiana. Godny uwagi jest szczególnie jeden chwyt propagandowy:

⁴⁰ *Carmina*, III 5, I nn.

odzyskanie z rąk Partów sztandarów rzymskich. Jak wiadomo, Cezar przygotowywał wielką wyprawę wschodnią w chwili, gdy go dosięgła ręka spiskowców. August zerwał z planami podboju. Pragnął zażegnać niebezpieczeństwo Partów bez poważnej wojny, o ile możliwe drogą dyplomacji. Wewnętrzne niezgody w państwie nieprzyjacielskim ułatwiły mu zadanie. Król Phraates IV, niepewny swej sytuacji, wyprawił do Rzymu poselstwo przyrzekając za odesłanie syna, zakładnika w rękach Augusta, zwrot znaków rzymskich zdobytych pod Carrhae. Wyprawa Tyberiusza do Armenii (20 r.) przyspieszyła decyzję partyjską. Znaki i jeńców odesłano. August postarał się o nadanie faktowi znaczenia rewanżu narodowego za klęskę Krassusa i niepowodzenia wojsk Antoniusza. Poeci zaczęli sławić wielkie zwycięstwo, odniesione bez rozlewu krwi. Echa ówczesnych nastrojów znajdujemy u Horacego:

ius imperiumque Phraates
Caesaris accepit genibus minor ⁴¹

albo

iam mari terraque manus potentes
Medus Albanasque timet secures ⁴²

W *Eneidzie* August jest „obładowany łupami Wschodu (I 289), a Rzymianie wyruszają na wojnę, by wymusić na Partach zwrot znaków (VII 606).

Z odległości ponad 200 lat sukces Rzymu opiewa Owidiusz:

[...] ozdobę wojny, rzymskie znaki wojenne dzierzył Part, wróg nosił orła rzymskiego. Wstyd ten trwałby do dziś, gdyby Italii nie strzegł potężny oręż Cezara [...] Parcie, oddajesz orły, schylasz zwyciężone łuki, nie posiadasz już do wodu naszej hańby ⁴³.

Ale nie na laurach wojennych Augusta opierały się jego rządy. W 29 r. cesarz zamknął uroczyście bramy świątyni Janusa na znak powszechnego pokoju; ceremonia ten powtórzył dwukrotnie w latach późniejszych. W 28 r. poświęcił na Palatynie wspaniałą świątynię Apollina, boga ładu i harmonii, w którym upatrywał swego patrona. W 13 r. pozwolił wznieść na Polu Marsowym w Rzymie słynny ołtarz pokoju, Ara Pacis Augustae, symbol nowej polityki Rzymu. W 10 r. wznosił ołtarze Zgodzie i Pokojowi. Poeci, którzy tak niecierpliwie oczekiwali końca wojen domowych, powitali erę pokoju z entuzjazmem, widząc w niej ziszczenie nadziei na złoty wiek ludzkości. Znamienne pod tym względem są szczególnie utwory Wergiliusza i Horacego.

Wiare w Oktawiana jako męża opatrznościowego, który potrafi zbawić ludzkość od nieszczęść i zażegnać groźbę nowych wojen domowych, wy-

⁴¹ *Epistulae*, I 12, 27 n.

⁴² *Carmen Saeculare*, 55 n.

⁴³ *Fasti*, V 585 nn.

raza Horacy w pieśni I 2, ułożonej w 29 lub 28 r. pod wrażeniem katastrof naturalnych i pogłosek o ustąpieniu princepsa.

„Komu Jowisz przeznaczy rolę odkupiciela?” — zapytuje poeta. Apollinowi, Wenus czy Marsowi? Czy może tobie, synowi Mai, który przyjąłeś postać człowieka i godzisz się być nazwany mścicielem Cezara? Nie spiesz się z powrotem do nieba, pozostań długo z ludem rzymskim, niebaczny na jego przywary. Tutaj święć wielkie triumfy, ciesz się mianem ojca i princepsa, nie pozwól, by Međ bezkarnie rozpuszała zagony, gdy ty przewodzisz, Cezarze!

Pieśń I 12 wyraża przekonanie, że Oktawian jest drugim po Jowiszu twórcą i strażnikiem porządku światowego. Do tego tematu nawiązuje też oda III 4, tak jak poprzednia napisana już po ustaleniu pozycji Augusta w styczniu 27 r. Poeta sławi Muzy za to, że krzepią Cezara, gdy powraca zmęczony wojnami, że udzielają rad łagodności. Powołuje się na walkę gigantów przeciw Jowiszowi, by na jej przykładzie ukazać załamanie się mocy, pozbawionych rozumu, mocy wojen i rewolucji, gdy tymczasem „umiarkowaną potęgę sami bogowie pomnażają”:

“ vim temperatam di quoque provehunt
in maius

W pieśni III 14 poeta w poczuciu bezpieczeństwa oświadcza: „Nie obawiam się rozruchów ni gwałtownej śmierci, wszak Cezar kieruje światem”.

ego nec tumultum
“ nec mori per vim metuam tenente
Caesare terras

I wreszcie entuzjastyczną ocenę rządów Augusta daje w ostatniej odzie, IV 15:

Twój wiek, Cezarze, przywrócił niwom urodzajne plony, znaki, wydarte dumnym Partom, złożył pod opiekę Jowisza; zamknął wrota Janusa, okiełznał rozpasanie, wskrzesił dawne cnoty, źródło wielkości Latium, Italii i cesarstwa.

“ Custode rerum Caesare non furor
civilis aut vis exiget otium,
non ira, quae procudit ensis
et miserat inimicat urbes

Wergiliusz, który w eklodze I w imieniu własnym błogosławił Oktawiana za „otia”, a we wstępie do *Georgik* wieńczył go „matczynym mirtem”, ozdoba wodzów zwycięskich bez przelewu krwi, w *Eneidzie* przeznaczył mu rolę nowego Saturna, który po latach krwawych bojów zaprowadza na powrót złoty wiek w Italii. Z koncepcją tą spotykamy się zaraz na początku epepei. Już w pierwszej księdze Iuppiter ujawnia za troskanęj Wenus losy rodu Eneasza. Przebiega w skrócie prehistorię Rzymu, wspomina o założeniu wiecznego miasta i jego przyszłej wielkości, by dłużej zatrzymać się przy osobie Oktawiana (ww. 286—296).

Ów rozciągnie władzę nad całym światem, sławą dosięgnie gwiazd i dostąpi boskiej czci. Ustaną wtedy wojny i złagodnieją wieki. Dawna Wierność i Westa, i Romulus z bratem będą dawać prawa. Żelazny łańcuch zamknie wrota Wojny i niecny Szał zdławiony upadnie bez sił.

W VI księdze Anchises ukazuje synowi w zaświatach galerię Italów i Rzymian, którzy mają dopiero się narodzić. Wśród nich czołowe miejsce zajmuje Romulus, a zaraz po nim „August Cezar z krwi boskiej, który znów zaprowadzi w Latium złoty wiek, jaki panował tam niegdyś za rządów Saturna”.

” Augustus Caesar, Divi genus, aurea condet
saecula qui rursus Latio regnata per arva
Saturno quondam.

Do misji nowego Romulusa czy Saturna August jest powołany, między innymi, z uwagi na swój rodowód. Mit o założeniu Rzymu przez potomków Trojan był znany przynajmniej od III w. przed Chr., lecz poeta przerobił go tak, że sława pochodzenia od Eneasza, syna Wenus, spływała niemal wyłącznie na gens Iulia, przede wszystkim zaś na jej wielkiego przedstawiciela, Oktawiana. Koncepcja boskiego pochodzenia Eneasza i jego następców aż do Augusta jest motywem przewodnim całej *Eneidy*, uzasadniając półboski charakter cesarza i jego przyszłą apoteozę.

W republikańskim Rzymie szereg rodów arystokratycznych zgłaszało pretensje do pochodzenia trojańskiego. Wergiliusz na ogół pomija ich roszczenia. Zrozumiały wyjątek czyni dla Atiuszów przez wzgląd na matkę Oktawiana, Atię, córkę Marka Atiusa Balbusa i siostry Cezara Julii. Na igrzyskach, jakie Eneasza wyprawia przy grobie ojca, wśród chłopców wyróżnia się, między innymi, „Atys, od którego wywodzą się latynscy Atiowie, mały Atys, ulubieniec małego Julusa”⁴⁴. Jak widzimy, poeta pragnie podkreślić zarazem starożytność rodu Atii, jak jego odwieczny związek z gens Iulia.

August Wergiliusza jest nie tylko potomkiem bogini, lecz również narzędziem przeznaczenia⁴⁵. Jego rządy są spełnieniem odwiecznej woli bożej, etapem, do którego zmierzała od zarania cała historia rzymska. Błąkał się jeszcze Eneasza po morzach, kiedy Jowisz ze spokojem czytał w księdze przeznaczeń: nascetur pulchra Troianus origine Caesar⁴⁶, a w podziemiach Anchises przepowiadał synowi: Augustus Caesar, Divi genus aurea condat saecula. Na tarczy Eneasza, wykonanej przez boga, trzydniowy triumf Oktawiana po Akcjum zamyka cykl płaskorzeźb,

⁴⁴ V 568 n. Zob. M. G. Murphy, *Vergil as a Propagandist*, „Classical Weekly”, 19 (1926) 173.

⁴⁵ Wydaje się, że sam cesarz w ten sposób pojmował swą misję. Zob. K. Latte, *Römische Religionsgeschichte*, München 1960, s. 297.

⁴⁶ *Aeneis*, I 286.

przedstawiających *res Italas Romanorumque triumphos*⁴⁷. Jest bowiem *Eneida* wykładnikiem teologii stoickiej⁴⁸. W myśl jej zasad światem kieruje przeznaczenie, któremu człowiek winien się dobrowolnie podporządkować; w przeciwnym wypadku zostanie do tego zmuszony. Zjawiska historyczne są zatem nieuniknione. Jak kosztem ofiar Eneasza musiał założyć Rzym, tak bez względu na cierpienia wojen domowych August musiał zawładnąć światem. Obaj postępowali zgodnie z wolą bożą, która jest identyczna z przeznaczeniem

IV. POPARCIE DLA RELIGIJO-OBYCZAJOWYCH REFORM CESARZA

Wzrost dobrobytu, wpływy kultury hellenistycznej, proskrypcje i wojny domowe wstrząsnęły podstawami, na jakich opierało się dawne społeczeństwo rzymskie. Odbiło się to szczególnie w dziedzinie religii. Obywatele coraz mniej wierzyli w starych bogów, nawet urzędowy kult coraz bardziej szedł w zapomnienie. Godności i kolegia kapłańskie pozostawały nie obsadzone, opuszczone świątynie rozsypywały się w gruzy i porastały chwastem.

velavit aranea fanum
et mala desertos occupat herba deos.⁴⁹

Równocześnie postępował w zastraszającym stopniu upadek moralności. Pogoń za bogactwem i zbytkiem, rozwiązłość, niechęć do zawierania małżeństw i posiadania dzieci była zjawiskiem nagminnym⁵⁰. Państwu groził brak obrońców. *Nullus de nostra sanguine miles erit* — oświadcza bez żenady *Propertius*⁵¹. Zaniepokojony rozmiarami zła, Oktawian postanowił ratować to, co było jeszcze do uratowania. Zaraz po zwycięstwie nad Antoniuszem rzucił hasło powrotu do wiary i zwyczajów przodków i przystąpił z energią do jego realizacji. Motywy, jakimi się kierował, nie miały prawdopodobnie nic wspólnego z prawdziwą religijnością. Przeświadczenie o użyteczności religii w życiu państwowym było powszechne wśród wykształconych warstw Rzymu. Wyrażał je *Warron* dedykując Cesarzowi swe *Antiquitates divinae*, podzielał *Cyceron* i bez obsłonek wypowiedział *Owidiusz* w słynnym *expedit esse deos, et ut expedit, esse putemus*⁵². Przez wskrzeszenie praktyk starożytnej religii cesarz pragnął uświęcić nowo powstałą sytuację⁵³. Przede wszystkim zajął się re-

⁴⁷ *Aeneis*, VIII 626 nn.

⁴⁸ Zob. R. Heinze, *Die augusteische Kultur*, Leipzig 1933², s. 54 nn.

⁴⁹ *Propertius*, II 6, 35 n.

⁵⁰ Zob. H. Last, *Cambridge Ancient History*, t. X, Cambridge 1934, s. 436 n. *Elegiae*, II 7, 14.

⁵² *Ars amatoria*, I 637.

⁵³ *Gardthausen*, op. cit., t. I, s. 878.

stauracją świątyni. Jedynie w 28 r. odbudował 82 „nie pomijając żadnej, która wymagała naprawy”⁵⁴. Zabiegał o obsadzenie wakujących godności i kolegiów kapłańskich, powoływał do życia dawne stowarzyszenia kultowe, wznowiał ich ceremonie. Zarazem też rozpoczął trudną walkę z wadami narodowymi, którą ze zmiennym szczęściem prowadził niemal do końca życia. Prawdopodobnie już w 28 r. wyszedł pierwszy edykt przeciw bezżenności, który na skutek fali sprzeciwów został niebawem złagodzony. Po starannym przygotowaniu opinii publicznej, w 18 r. cesarz wydał trzy nowe ustawy: *Lex Iulia de maritandis ordinibus* — przeciw osobom bezżennym lub bezdzietnym, *Lex Iulia de adulteriis et de pudicitia* — przeciw cudzołóstwu i *Lex Iulia sumptuaria* — o ograniczeniu zbytku. Mimo że Igrzyska Wieku z 17 r. miały świadczyć m. in. o odrodzeniu moralnym społeczeństwa, walka o naprawę obyczajów toczyła się dalej, przynosząc na ogół skąpe rezultaty.

Poeci z przekonania lub rachub osobistych poparli wysiłki rządu; niekiedy je nawet wyprzedzili.

Dawni Rzymianie byli przede wszystkim rolnikami, stąd też pochwały rolnictwa są ulubionym tematem poezji augustowskiej. W ciepły, lecz trochę „nierzymski” sposób wyraża je Tibullus⁵⁵. Poeta szukał w mozole wieśniaczym słodyczy; chciał pracować w polu, składać bogom drobne ofiary, jeść z lepionych garnków; marzył o nocach, kiedy w skromnej chacie będzie zasypiać kołysany wichrem i słońcą zimową, o ukochanej kobiecie, która rozłoży nad nim opiekę w godzinach śmierci i zapłacze po zmarłym. Inaczej pojmował życie wieśniacze Wergiliusz. Jego *Georgiki* nie malują beztroskich rozkoszy, przeciwnie, podkreślają ciężki i znojny trud rolnika, mówią o jego twardej walce z przeciwnościami natury. Niemniej miłością wsi tchnie każda strona, niemal każdy wiersz utworu. Nad całością króluje znana dygresja księgi II⁵⁶, która stanowi poetycki katalog radości i pożytku *vitae rusticae*.

O fortunatos nimium, sua si bona norint
agricolas!

Sama ziemia daje im pokarm prosty, nie zepsuty sztuką kucharską; życie ich szczere, odpoczynek bezpieczny w cieniu gór lub w chłodzie jeziora, sen spokojny. Od młodych lat wdrażają się do pracy i skromności, czczą bogów, szanują rodziców. Inne zawody są pełne niebezpieczeństw, często podłe i niskie. Tymczasem rolnik całorocznym trudem utrzymuje ojczyznę, rodzinę i dobytek. W domu oczekują go kochające dzieci i wierna małżonka. Święta spędza zbożnie: wśród przyjaciół przy winie lub na grach sportowych. Najważniejsze zaś, że takie życie wiedli niegdyś sta-

⁵⁴ *Monumentum Ancyranum*, IV 17.

⁵⁵ *Elegiae*, I 1.

⁵⁶ Wiersze 458—542.

rożytni Sabinowie i Remus z bratem, że w ten sposób wzrosła w potęgę Etruria i powstał cud świata — Rzym.

Hanc olim veteres vitam coluere Sabini
hanc Remus et frater; sic fortis Etruria crevit
scilicet et rerum facta est pulcherrima Roma.

W wysiłkach celem przywrócenia dawnej wiary i norm etycznych cennego poparcia udzieliła cesarzowi *Eneida*⁵⁷. Jej tytułowy bohater jest przede wszystkim zbożny, pius. Zna doskonale obowiązki króla religijnego i nigdy o nich nie zapomina. Posłusznie spełnia wolę bożą bez względu na trudy czy korzyści. Poeta stara się podać imiona wszystkich bogów, przedstawić wszystkie obrzędy, których początki mógł racjonalnie wytłumaczyć. Z upodobaniem używa wyrazów i zwrotów, związanych z praktykami kultowymi, wyjaśnia ich sens, podkreśla starożytność. Niezliczone aluzje do miejscowości italskich, do podań i ceremonii czynią z *Eneidy* skarbnicę świętych i patriotycznych pamiątek⁵⁸. Ukazując na przykładzie Eneasza kardynalne cnoty przodków, jak virtus, clementia, iustitia, pietas, epopeja Wergiliusza stawiała przed oczyma czytelnika rzymskiego exempla maiorum iam exolescentia, które August wskrzeszał lub sądził, że wskrzesza.

Za religijno-obyczajowymi reformami cesarza opowiada się bez zastrzeżeń Horacy. Tuż po powrocie Oktawiana ze Wschodu w 29 r. układa „poetycką diatribę”⁵⁹, odę III 24, w której miota pioruny przeciw żądzy bogactw i zniewieściałości i wyraża życzenie, by ktoś nałożył wędzidlą złu, za co by otrzymał tytuł ojca miast i sławę u potomnych; nic bowiem nie pomogą smutne skargi, jeśli karami nie wypleni się wad.

quid tristes querimoniae,
si non supplicio culpa reciditur,
quid leges sine moribus
vanae proficiunt.

W latach 28—26⁶⁰ pisze prawdziwy traktat moralności publicznej i prywatnej, *Ody rzymskie* (III 1—6). Z kapłańską powagą ukazuje współobywatelom, szczególnie młodemu pokoleniu, drogi, po których należy kroczyć, by osiągnąć szczęście osobiste i wypełnić obowiązki względem ojczyzny. Najwcześniejsza z omawianych serii, pieśń III 6, zawiera skróconą historię epoki rzymskiej degeneracji⁶¹. „Splamiony grzechem wiek splugawił najpierw małżeństwa, rodziny i domy, a rozlewając się stąd, zmaza okryła ojczyznę i lud” (17—20). Istnieje jedyny spo-

⁵⁷ Zob. G. Boissier, *La religion romaine d'Auguste aux Antonins*, Paris 1884², t. I, s. 231 nn. /

⁵⁸ Murphy, op. cit., s. 172.

⁵⁹ G. Pasquali, *Orazio lirico*, Firenze 1920, s. 428.

⁶⁰ Co do chronologii zob. E. Fraenkel, *Horace*, Oxford 1957, s. 261.

⁶¹ W. Wili, *Horaz und die augusteische Kultur*, Basel 1948, s. 201.

sób zaradzenia złu: nawrót do dawnej bogobojności. Rzymianie zmyją grzechy ojców dopiero wtedy, gdy odbudują świątynie, naprawią zaniedbane przybytki i posągi bogów (1—4).

Oda III 1 mówi o znikomości dóbr materialnych, ostrzega przed pogonią za bogactwem, źródłem wiecznych trosk i obaw, sławi umiar jako jedyny warunek szczęścia. Oda III 2 jest hymnem na cześć dwu podstawowych cnót rzymskich, męstwa i wierności: *virtus et fides*, następna, III 3, ma za przedmiot sprawiedliwość i wytrwałość: *iustitia et constantia*, III 4 uczy umiaru i opanowania, *temperantia et continentia*, III 5 ukazuje na przykładzie Regulusa, jak dawni Rzymianie pojmowali cnotę. Potępienie bogactwa i zbytku jako źródeł współczesnej degeneracji, wzniosła pochwała dawnych cnót rzymskich i ukazanie drogi do ich powrotu stanowi zasadniczą treść moralnej nauki Horacego. Poeta i cesarz służą tej samej idei. Różne są jedynie środki, przy pomocy których dążą do jej urzeczywistnienia.

Obyczaje rodaków krytykuje również Propercjusz. W elegii III 13 boleje, że złoto i kosztowności Wschodu wyparły wstyd kobiet, że w czasach obecnych próżno szukać w Rzymie wiernej Euadny czy zbożnej Penelopy. Wzdycha za szczęśliwą młodością dawnych wieśniaków, których bogactwa stanowiły żniwa i owoce, a życie płynęło w przyjaźni z bóstwami przyrody; dziś gaje są puste, chramy porzucone, pobożność upadła, wszyscy czczą złoto:

Auro pulsa fides, auro venalia iura,
aurum lex sequitur, mox sine lege pudor.

Nawykły do ustawicznych zdrad swej damy serca, Propercjusz wielokrotnie sławi przykłady czystości małżeńskiej. W elegii III 12 przedstawia idealną żonę, Gallę, która umiera z trwogi o męża przebywającego na wojnie. Oczekuje go jak Penelopa Uliksesa, wierna mimo rozłąki i ponęty stolicy. *Ter quater in casta felix*, o Postume, Galla — woła z pewną zazdrością poeta.

Postumus i Galla są też najwyraźniej bohaterami elegii IV 3. On jest nadal na wojnie, ona pisze do niego rozpaczliwie smutny list. Skrapia go obficie łzami, niemal kona z żalu. Opisuje wszystkie cierpienia rozłąki; drży o zdrowie męża i lęka się nieznaney rywalki; po nocach rozmyśla nad trudami obozowego życia, marzy o losie amazonek, którym wolno uczestniczyć w bojach; zanosí modły do bogów, składa im ofiary, czyni śluby — wszystko z myślą o małżonku. Nad całością utworu króluje motto:

Omnis amor magnus, sed aperto in coniuge maior.

Elegia IV 11 jest trenem na śmierć powinowatej cesarza, zgasłej przedwcześnie żony Emiliusza Paula, Kornelii. Zmarła spowiada się ze swego życia: tylko jednemu była poślubiona; mężowi dochowała wier-

ności i nigdy nie okryła go hańbą; mimo wczesnej śmierci pozostawiła troje dzieci; zawsze kierowała się zasadą, że najwyższym triumfem kobiety jest dobre imię po śmierci; dlatego spokojnie odchodzi w zaświaty ufna, że dla cnoty niebo stoi otworem. Kornelia posiada wszelkie cechy dawnej matrony rzymskiej: dumę rodową, stateczność, zdrowe instynkty kobiece i macierzyńskie; może z powodzeniem rywalizować ze swą wielką imienniczką, matką Grakchów.

Głównym tematem IV księgi elegii Propercjusza jest etiologia rzymska: poeta pragnie opiewać stare obrzędy, uroczystości i nazwy⁶². Zgodnie z tym zamiarem wyjaśnia imię bożka Wertumna (2), pochodzenie gaju Tarpejskiego i grobu Tarpei (4), przypomina o przygodach Heraklesa w Italii i początkach jego kultu w Rzymie (9), tłumaczy epitet Jowisza Feretryjskiego (10)⁶³. Przy okazji podaje wiele szczegółów z zamierzchłej historii Rzymu, sławi obyczaje jego dawnych mieszkańców, przede wszystkim zaś wprowadza czytelnika w tajniki praktyk religijnych. Wybrane tematy przedstawia z całą powagą, najwidoczniej porwany ich wielkością. Można zatem powiedzieć, że złożoną we wstępie (I 69 n.) obietnicę służenia ojczyźnie spełnia sumiennie.

W kilkanaście lat po ukazaniu się IV księgi Propercjusza po laury w dziedzinie etiologii łacińskiej sięga z kolei Owidiusz. Z tym zamiarem układa *Fasti*, w których śpiewa „o czasach, jak są rozłożone poprzez rok w Latium, o ich przyczynach, jak również o wschodach i zachodach ciał niebieskich” (I 1 n.). Pozostawiając innym opis czynów wojennych cesarza, pragnie słać jego ołtarze i święta (I 13 n.). W rezultacie daje poetycki przewodnik po kalendarzu rzymskim. Z planowanych dwunastu zdołał napisać jedynie sześć ksiąg odpowiadających pierwszej połowie roku. Wygnanie przeszkodziło mu w pracy. Święta od stycznia do czerwca omówił dokładnie. Przy każdym tłumaczył początki, wyjaśniał rytualne terminy, odtwarzał przebieg ceremonii. Poza tym przypominał o datach dedykacji świątyni i ołtarzy, wymieniał ich fundatorów i okoliczności fundacji, czasami nawet próbował się modlić. Na ogół jednak poczucie religijne mu nie dopisało. Bogów przedstawiał wielokrotnie w rolach swobodnych, nawet frywolnych, i do przesady lubował się w scenach erotycznych⁶⁴. Nie ulega jednak wątpliwości, że pisząc *Fasti* liczył na pozyskanie łask cesarza. Zbyt często bowiem czyni w jego stronę ukłony.

Pod 11 stycznia zamieszcza poetycką wyrocznię o losach bóstw trojańskich, w której otwarcie popiera osobisty kult cesarza:

tempus erit, cum vos orbemque tuebitur idem
et fiet ipso sacra colente deo⁶⁵.

⁶² *Elegiae*, IV I, 69.

⁶³ August odbudował jego świątynię: *Monumentum Ancyratum* XIX 2.

⁶⁴ Zob. A. Altheim, *Römische Religionsgeschichte*, Baden-Baden 1953, t. II, s. 254 nn.

⁶⁵ I 529 n.

Pod 13 stycznia, w związku z rocznicą przyznania Oktawianowi tytułu „Augustus”, zapisuje: cesarz nosi to samo imię, co najwyższy bóg, Jowisz, *socium summo cum Iove nomen habet* (I 608).

Pod 5 lutego, dniem ogłoszenia Augusta „ojcem ojczyzny”, układa na jego cześć wzniosły hymn, który brzmi jak modlitwa⁶⁶.

Sancte pater patriae [...], ty jesteś ojcem ludzi, jak Jawisz bogów. Romulus musi zejść przy tobie na drugi plan [...].

W *Fasti* można znaleźć sporo miejsc, gdzie poeta stara się przypodobać cesarzowi, ukazując w dodatnim świetle jego reformy kultowo-obyczajowe. Sławi go, na przykład, za odbudowę świątyń (II 59 nn.), za prawną ochronę czystości małżeńskiej (II 139), za niechęć do przepychu (VI 639 nn.). Porusza też szereg tematów, które mogłyby mu być miłe: chwali obyczaje dawnych Rzymian⁶⁷, potępia żądzę bogactw u współczesnych⁶⁸, zdobywa się nawet na sławienie, w osobie Lukrecji, uczciwości i wierności kobiecej⁶⁹. Na ogół jednak w jego wierszach więcej jest retoryki i patosu niż szczerego ładunku myślowego, więcej pochlebstwa niż zrozumienia dla polityki Augusta. Nemezis dziejowa chciała, by poeta, który najgłośniej śpiewał hymny cesarzowi, popadł w niełaskę i kończył żywot wśród dzikich ludów, na wygnaniu.

*

Rzymska poezja złotego wieku z pierwotnej opozycji lub rezerwy względem Oktawiana za sprawą zręcznej działalności Mecenasza przechodzi stopniowo na stanowisko ugody. Umożliwia ją hasło pokoju i nawrotu do tradycji rzymskiej, rzucone przez młodego triumwira po definitywnym opanowaniu Zachodu. W pierwszym okresie twórczość poetów jest obliczona na popularyzowanie idei cezarianizmu i rehabilitację wojen domowych Oktawiana. Po Akcjum zainteresowania Augusta przesuwają się w kierunku reorganizacji wewnętrznej państwa w duchu starorzzymskich cnót: w tej dziedzinie poezja oddaje mu olbrzymie usługi. Śmierć Wergiliusza, Propercjusza i Horacego kończy sojusz cesarz-poezja; pragnie go podtrzymać pochlebstwem Owidiusz, lecz nie rozumie Augusta i skutek tego doznaje zupełnej porażki.

⁶⁶ II 127—144.

⁶⁷ III 780 nn.

⁶⁸ I 221 nn.

⁶⁹ II 730 nn.

LES ÉLÉMENTS DE PROPAGANDE
DANS LA POÉSIE DE L'ÉPOQUE D'AUGUSTE

Grâce à l'adroite action de Mécène, la poésie romaine de l'âge d'or abandonna son attitude primitive à l'égard d'Octavien, attitude hostile ou, pour le moins, réservée, pour emprunter le chemin du conformisme. Ce qui rendit possible ce revirement, ce fut l'appel du jeune triumvir à la paix et au retour à la tradition romaine après la conquête définitive de l'Occident. Dans la première période, les poètes entreprirent de populariser dans leurs productions l'idée du césarisme et de réhabiliter dans l'opinion publique les guerres intestines menées par Octavien. Après Actium, l'intérêt d'Auguste se porta davantage sur la réorganisation intérieure de l'Etat dans l'esprit des anciennes vertus romaines; sur ce plan la poésie lui rendit des services de premier ordre. La mort de Virgile, de Properce et d'Horace mit fin à l'alliance empereur — poésie. Ovide essaya de la maintenir par la flatterie, mais ne comprenant pas Auguste, il échoua complètement.